



KONDRAT-MEDIA

prezentuje film:

BIAŁA jak MLEKO CZERWONA jak KREW

w reżyserii:

Giacomo Campiotti

W rolach głównych:

Filippo Scicchitano (Leo)

Aurora Ruffino (Silvia)

Gaia Weiss (Beatrice)

Romolo Guerreri (Niko)

Luca Argentero (Profesor)

KONDRAT-MEDIA

Produkcja i Dystrybucja Filmowa

www.kondrat-media.pl



DYSTRYBUTOR

Michał Kondrat

512 375 176

michal@kondrat-media.pl

PROMOCJA

Katarzyna Matusz

503 163 276

katarzyna@kondrat-media.pl

STRESZCZENIE FABUŁY

Leo jest szesnastolatkiem i życie ma dla niego tylko dwa kolory: Biały i Czerwony.

Jest wiecznie nieuczesany, gra w piłkę, słucha głośnej muzyki. Nienawidzi prac domowych, ale nie przejmuje się nimi, bo wie, że może je przepisać.

Szkoła jest piękna, ale dopiero po południu, kiedy już nie ma nauczycieli.

Biały jest absolutną pustką, ciszą, nudą i budzi przerażenie. Trzeba go unikać.

Czerwony jest jak krew, która pulsuje w żyłach przed meczem, jak ognistorude włosy Beatrice, dziewczyny, o której marzy i którą chce zdobyć.

Jest gotów uczynić dla nie wszystko, bo jest szaleńczo zakochany.

Beatrice jeszcze o tym nie wie.

Kiedy wreszcie Leo znajduje odwagę, by zbliżyć się do dziewczyny, odkrywa, że przechodzi ona bardzo bolesne doświadczenie.

Wobec jej cierpienia chłopak zaczyna dojrzewać i dokonywać swoich wyborów w świecie, który go otacza i na oczach tych, którzy mu towarzyszą i go wspierają: rodziców, kolegów oraz profesora, który okazuje się kimś wyjątkowym.

I jest jeszcze Silvia, przyjaciółka od zawsze, wiernie wysłuchująca jego zwierzeń...

KOMENTARZ REŻYSERA

Kręcenie tego filmu było dla mnie w pewnym sensie zabawą. Z dużą wolnością i łatwością starałem się używać języka młodych ludzi, który przechodzi tak raptownie od tego, co obcesowe i nieharmonijne do zdumiewającej łagodności i delikatności. Pokazywałem dni, które pędzą jak szalone i chwile, które pozostają utrwalone na zawsze.

Razem z moimi znakomitymi współpracownikami staraliśmy się, by praca kamery i montaż były na najwyższym poziomie i aby wraz z muzyką wносиły do filmu świeżość. Nie jest to film obiektywny. Cała rzeczywistość jest widziana oczami Leo. Miejsca i przestrzenie miasta, w którym rozgrywa się akcja filmu nie są realistyczne: są zabarwione i przekształcone poprzez filtr emocji, które w danym momencie przeżywa bohater. Pracowałem szczególnie nad uchwyceniem i zatrzymaniem w kadrze jego emocji, nad pokazaniem uczuć, które przeżywa wewnątrz siebie i tych, które ujawnia na zewnątrz. Są one skrajne, przechodzą od szczytów do przepaści, bez stanów pośrednich. W wieku 16 lat jest się zimnym lub gorącym, nigdy letnim.

Starałem się zrealizować film, który śmieszy, daje do myślenia i wzrusza. Trudna równowaga na ostrzu brzojwy. Mówienie o wartościach bez retoryki. Opowiadanie o bólu w filmie pełnym życia.

Z dużym szacunkiem i ciekawością podchodziłem do moich młodych aktorów. Moja praca przede wszystkim była służeniem im. Pomagałem tym młodym ludziom, aby nie grali, ale byli sobą, by zachowywali swoją bezcenną autentyczność. „Kino” to w stosunku do tego coś wtórnego. Ma służyć, by uchwycić ich nieszablonowość, ich odwagę, ich rozpacz, ich miłość. Ich miłość totalną, w której się zatracają, miłość bezwarunkową.

I ten film jest aktem miłości.

Giacomo Campiotti

AKCJA!

Kiedy reżyser zwrócił się do mnie i powiedział "Pierwszy klaps należy do ciebie", obudziłem się z jednego snu, by wejść w większy, zwany rzeczywistością.

I krzyknąłem, chociaż mój głos zabrzmiał śmiesznie z powodu emocji: "Akcja!".

I wszystko zostało wprowadzone w ruch.

Tak samo wszystko zostało wprowadzone w ruch kilka lat wcześniej, kiedy iskra natchnienia ożywiła zarys historii drzemącej w mojej duszy i zapragnąłem ją opowiedzieć. Akcja, Alessandro, rusz się!

"Akcja" był to szept, który słyszałem wewnątrz siebie dzień po dniu, kiedy to jeszcze te strony były tylko marzeniem z gatunku tych, które mają wszyscy młodzi poniżej trzydziestki. „Akcja” to była zachęta do pisania ze strony tych, którzy przeczytali początek książki i wierzyli we mnie bardziej niż ja sam wierzyłem w siebie. „Akcja” było zaproszeniem, żeby się nie bać i zrobić coś dobrego z samej czystej miłości do tego, co robiłem, nie przejmując się rezultatem moich starań. „Akcja” to był telefon od wydawnictwa, które zdecydowało się opublikować mój rękopis zaledwie dziesięć dni po jego otrzymaniu. „Akcja” było sposobem, w jaki młodzi ludzie, przekazując sobie informacje pocztą pantoflową, zamienili książkę w bestseller. „Akcja” to zapal producentów, którzy uwierzyli w tę historię i zrobili wszystko, co możliwe, by ją pokazać. „Akcja” to moja praca ze scenarzystą, której tak naprawdę nie chciałem, by znowu napisać tę historię tak, żeby mogła być przeniesiona na ekran. „Akcją” była delikatna i uważna praca reżysera, który nie zaznawał spokoju dopóki nie doszedł do zadowalającego rezultatu. „Akcją” byli aktorzy, którzy pytali mnie, czego oczekuję od nich w interpretacji postaci i nie potrafiłem już zrozumieć, czy to dialog z moimi marzeniami czy też odbywa się w rzeczywistości.

"Akcją" było zobaczenie filmu ze ścieżką dźwiękową stworzoną przez artystów, którzy go pokochali i ubogacili każdą jego minutę emocjami, które dać może tylko muzyka. „Akcją” będzie możliwość siedzenia w sali kinowej, w ciemności, wśród nieznajomych i cieszenia się szczęściem, które uda nam się im przekazać, niezależnie od tego, czy czytali książkę czy nie. „Akcją” jest dar życia, które zdoła przekroczyć nasze największe marzenia, jeśli nie boimy się, że są zbyt wielkie.

"Akcją" jest moje podziękowanie, które jestem winien za to dobro, które życie mi przyniosło.

Alessandro D'Avenia

(autor książki, na podstawie której zrealizowano film)

Alessandro D'Avenia urodził się w Palermo, ma 35 lat. Uzyskał doktorat w dziedzinie literatury greckiej. Od 2000 pracuje jako nauczyciel w liceum, początkowo w Rzymie, obecnie w Mediolanie. Ukończył kolejne studia z dyplomem magistra scenopisarstwa, pracował dla wytwórni Disneya. W 2010 zadebiutował jako pisarz powieścią „Biała jak mleko, czerwona jak krew”, która stała się bestsellerem z milionowym nakładem i we Włoszech nie schodzi z listy najbardziej poczytnych książek. Została opublikowana w 19 krajach. W roku 2011 wydał kolejną książkę, „Rzecz, o której nikt nie wie”, która została przetłumaczona na 10 języków. Pisze jako publicysta do kilku włoskich gazet.

FOTOSY Z PLANU



